

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 30 grudnia 1925 r.
sygn. akt III Kr 707/23**

- 1) Ława przysięgłych jest niezupełna, jeżeli nie składa się z 12 przysięgłych.**
- 2) Skazanie sędziego przysięgłego za przestępstwo lichwy nie powoduje braku możliwości zasiadania przez niego w ławie przysięgłych i traktowania go tak, jakby go w ogóle w tej ławie nie było.**
- 3) Strona nie może w kasacji przytaczać zarzutu odrzucenia przez sąd jej wniosku, jeśli takiego wniosku na rozprawie nie złożyła.**
- 4) Aby odrzucić wniosek dowodowy, sąd musi wydać odpowiednią uchwałę, w której uzasadni swoją decyzję.**
- 5) Zarzuty postawione stronie nie mogą przekraczać ram oskarżenia i dowodów przeprowadzonych w sprawie.**
- 6) Nauczyciele szkół powszechnych są urzędnikami państwowymi.**
- 7) Objęte tajemnicą urzędową są tego rodzaju sprawy, co do których państwo ma szczególny interes, aby je zachować w tajemnicy i to taki, wobec którego ustępuje nawet interes w należyтым wymiarze sprawiedliwości.**

Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny wydał dzisiaj, dnia 30 grudnia 1925 wskutek zażalenia nieważności oskarżyciela prywatnego Franciszka Soleckiego przeciw wyrokowi sądu przysięgłych w Krakowie z dnia 9 czerwca 1923 r., sygn. akt Pr II 12/22 i Pr II 27/21, którym oskarżonych dra Stanisława Flisa, ks. Józefa Szewczyka i Jana Matysika uwolniono w myśl § 334 k.p.k.¹ od oskarżenia oskarżyciela prywatnego Franciszka Soleckiego o obrazę czci a mianowicie o występki z §§ 487, 488, 491 i 496 u.k.², zaś w myśl § 390 k.p.k. wszystkich trzech powyższych oskarżonych od ponoszenia kosztów postępowania karnego – po przeprowadzeniu jawnej rozprawy – po wysłuchaniu sprawozdania sędziego – referenta i wysłuchania wywodów i wniosków pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, obrońcy oskarżonych i przedstawiciela prokuratury przy Sądzie Najwyższym, następujący wyrok:

uwzględniając zażalenie nieważności znosi się zaskarżony wyrok i przekazuje się sprawę temu samemu sądowi do najbliższej kadencji sądu przysięgłych do przeprowadzenia ponownej rozprawy i rozstrzygnięcia.

¹ Austriacki kodeks postępowania karnego z 23 maja 1873 r., Dz.U.P z 1873 r., poz. 119.

² Austriacka ustawa karna z 27 maja 1852 r., Dz.U.P z 1852 r., poz. 117.

Uzasadnienie

Oskarżyciel prywatny Franciszek Solecki, okręgowy inspektor szkolny żali się na wyrok trybunału Sądu przysięgłych, uwalniający oskarżonych od oskarżenia z przyczyn nieważności, określonych w § 344 pkt 1, 4, 5 i 10b k.p.k.

Pierwszej przyczyny nieważności oskarżyciel prywatny dopatruje się w tym, że na ławie przysięgłych zasiadał Zygmunt Nuzikowski, który wyrokiem sądu okręgowego w Krakowie został uznany winnym występku lichwy i zasądzony na karę aresztu, o której to okoliczności oskarżyciel prywatny miał się dowiedzieć dopiero po rozprawie. Zdaniem żalącego się sędziego ten winien być usunięty ze składu ławy przysięgłych.

Okoliczność ta jednak nie uzasadnia nieważności wyroku w myśl pierwszego ustępu § 344 k.p.k. Z twierdzenia żalącego się wynika, iż zarzuca on, że ława przysięgłych, w której brał udział zasądzony za występki lichwy sędziowie przysięgli, była niezupełna.

Zarzut ten nie da się uzasadnić.

Ława przysięgłych jest niezupełna, nie w pełnej liczbie, jeżeli wbrew przepisowi § 300 k.p.k. nie składała się z 12 przysięgłych, a więc składała się z ilości przysięgłych mniejszej, czego w danym wypadku żalący się nie twierdzi.

Wprawdzie ustawa z 23 maja 1873 r., Dz.U.P. 1873 poz. 121 o układaniu list przysięgłych³ przepisuje w § 2 pkt 4, że na urząd sędziego przysięgłego jest niezdatnym kto z powodu skazania go przez Sąd karny jest wyłączony od wybieralności do zastępstwa gminy, jednak przeszkoda ta nie powoduje bezwzględnie nieważności wyroku, skoro w § 344 k.p.k. nie powołano się wcale na przytoczoną ustawę, aczkolwiek wydano ją równocześnie. Nie można również twierdzić, jakoby skazanie sędziego przysięgłego przez Sąd karny za występki lichwy czyniło tegoż sędziego absolutnie niezdatnym do brania udziału w ławie przysięgłych w tym znaczeniu, iżby trzeba było uważać go tak, jakby go w ławie w ogóle nie było. Okoliczność, że do listy rocznej przysięgłych, której układanie należy do czynności administracyjnych wpisano osobę wedle § 2 wspomnianej ustawy niezdatną do urzędu przysięgłego, nie może tu również zaważyć, gdyż badanie, czy listę ułożono zgodnie z ustawą tak wobec braku zarzutu ze strony oskarżyciela, jak i wobec tego, że układanie listy rocznej odbywa się poza rozprawą, w czasie rozprawy miejsca mieć nie mogło. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 28 grudnia 1923 r., sygn. akt Kr 573/23, ogłoszone w Orzecznictwie Sądów Polskich 1923 t. III poz. 162, a zapadłe w sprawie Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. akt Vr 4669/23).

Nie można również zarzutu tego rozpatrywać ze stanowiska nieważności z punktu 5, który by mogła polegać na twierdzeniu, że z pogwałceniem praw obrony i wbrew jej wnioskowi nie wyłączono czy też nie usunięto tegoż przysięgłego ze składu ławy przysięgłych. Oskarżyciel prywatny bowiem żadnego wniosku w tym

³ Austriacka ustawa o układaniu listy przysięgłych z 23 maja 1873 r., Dz.U.P. 1873 poz. 121.

względnie nie zgłaszał, okoliczność zaś, że tego nie mógł uczynić na rozprawie, gdyż o przyczynie niezdatności sędziego dowiedział się dopiero po wyroku, nie może uchylić braku formalnej podstawy do rozpatrywania zarzucanej wadliwości ze stanowiska nieważności z punktu 5.

Listy przysięgłych, utworzonej przy współudziale powołanych do tego czynników należy bronić przed zarzutami, których we właściwym czasie nie podniesiono, inaczej bowiem cała instytucja sądów przysięgłych jako zależna od szeregu różnych formalności, nie dawałyby się w praktyce skutecznie zastosować.

Natomiast nie można odmówić słuszności zażaleniu nieważności oskarżyciela prywatnego, o ile z powołaniem się na nieważność z punktu 5 zarzuca, że trybunał z pogwałceniem praw obrony odmówił wnioskowi jego o przesłuchanie na rozprawie świadków ks. kanonika Łazarskiego, marszałka powiatu Zygmunta Marsa i Mariana Malawskiego oraz wnioskowi o dostarczenie do rozprawy aktów sprawy przeciw oskarżycielowi prywatnemu o zbrodnię z § 101 u.k., sygn. akt Vr VII 578/21 Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, jak również aktów dochodzeń o zbrodnię oszustwa przez fałszywe zeznania przeciw Amalii Ogorzałowej do sygn. akt Vr VIII 776/22, przeciw Andrzejowi Wilkowi do sygn. akt Vr VII 1698/22, przeciw Pawłowi Moszyckiemu do sygn. akt Vr VII 1985/22 oraz przeciw Adamowi Zurzyckiemu do sygn. akt Vr VII 1708/22 Sądu Okręgowego w Nowym Sączu.

Oskarżyciel prywatny na rozprawie dwukrotnie zgłosił wniosek o przeprowadzenie tych dowodów, a trybunał w odmownej uchwale nie uzasadnił, czy i dlaczego odmawia także wnioskowi o dostarczenie do rozprawy aktów sprawy przeciw oskarżycielowi prywatnemu o zbrodnię z § 101 u.k., sygn. akt Vr VII 578/21. Należy więc przyjąć, że trybunał o tej części wniosku dowodowego nie orzekał w zupełności.

Skoro zaś zastępca oskarżyciela prywatnego zastrzegł sobie zaraz po ogłoszeniu odmownej uchwały trybunału „z powyższej odmowy” a więc z powodu tej ogłoszonej uchwały zażalenie nieważności, należy przyjąć, że wedle instancji zastępcy oskarżyciela prywatnego oraz wedle logiki wyrażenia się w związku ze zgłoszonym wnioskiem dowodowym zastrzeżenie zażalenia nieważności odnosiło się także do niedopuszczenia dowodu z aktów sprawy Vr VII 578/21.

Musi się przyznać słuszność twierdzeniu żalącego się, że z przebiegu rozprawy i z zeznań przesłuchanych na rozprawie świadków, nie można wywnioskować, na jakie okoliczności świadkowie ci byli słuchani, i jak trybunał ujął i sformułował dowód prawdy, który oskarżeni ogólnikowo, bez przytoczenia faktycznych szczegółów, zaofiarowali.

Wobec braku uzasadnionych uchwał dowodowych oraz określenia tez dowodowych, przesłuchiowano świadków co do rozmaitych, oderwanych szczegółów ze szkolnej gospodarki finansowej, oskarżyciela prywatnego, które zapewne pozostawały w związku z zarzutami, podniesionymi w inkryminowanych artykułach przemówieniu oskarżonego ks. Szewczyka, jednak nie wyjaśniały wszystkich powyższych zarzutów.

Podstawą dowodu prawdy prowadzonego przez oskarżonych były akta sądu powiatowego w Nowym Sączu o obrazę czci, sygn. akt U 355/21, jako też akta odwoławcze Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, sygn. akt B 1 470/21 oraz przesłuchani w tej sprawie świadkowie. Aktów U 355/21 dotychczas mimo długich poszukiwań nie odnaleziono, znajdują się natomiast w różnych aktach, dołączonych do niniejszej sprawy, odpisy protokołów zeznań poszczególnych świadków z tej sprawy. Z dołączonych jednak aktów odwoławczych tej sprawy B 1 470/21 w szczególności z wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu jako odwoławczego z 18 listopada 1921 r., którym oskarżonego ks. Szewczyka uwolniono od oskarżenia o przekroczenie obrazę czci z § 487 u.k., popełnione na osobie inspektora Soleckiego, wynika, że przedmiotem oskarżenia, od którego oskarżonego uwolniono, był zarzut uczyniony inspektorowi Soleckiemu przez ks. Szewczyka w piśmie wniesionym do Rady Szkolnej Okręgowej, że „inspektor Solecki pobierał fałszywe kwity od nauczycieli (bo wołał z nimi rachunki rad szkolnych miejscowych załatwiać) na rzekomo przez siebie wypłacone pieniądze, chociaż w rzeczywistości pieniędzy nie wypłacał”. Zarzut ten, uczyniony publicznie, w rozumieniu § 489 u.k. wymagał dla bezkarności dowodu prawdziwości twierdzenia w myśl § 490 ust. I u.k. sąd odwoławczy na podstawie przeprowadzonych dowodów, w konkluzji powodów wyroku odwoławczego, zmieniającego zasądzający wyrok [sądu] I instancji, nabrał przekonania, że oskarżony ks. Szewczyk przeprowadził na treść swego zarzutu dowód prawdy w rozumieniu § 490 u.k. Na uzasadnienie swego przyjęcia przytoczył na wstępie swoich wywodów, że do zaistnienia potwarzy potrzeba, aby donosiciel miał świadomość, że zarzut jest zmyślony lub fałszywy lub aby potwarz rzucił lekkomyślnie wbrew swej lepszej wiedzy i bez oparcia faktycznego, że postępowanie inspektora Soleckiego z rachunkami, odnoszącymi się do odbudowy szkół, dawało i musiało dawać osobom trzecim a w szczególności ks. Szewczykowi jako przewodniczącemu rady szkolnej w Tymbarku asumpt do twierdzenia, że inspektor Solecki z funduszami na odbudowę szkół mu oddanymi należycie nie postępował, lecz że prowadzenie rachunków do tej odbudowy się odnoszących było z jego strony co najmniej lekkomyślne. Wywody te zdają się polegać na pomieszaniu pojęć ścisłego dowodu prawdy z § 490 u.k. ustęp 1-szy oraz dowodu subiektywnego przekonania o prawdziwości w rozumieniu § 490 ust. II u.k. i nie wiadomo, który dowód prawdy sąd przyjął za wykazany.

Treść aktów U 355/21 a zwłaszcza wyroku B1.470/21 była niewątpliwie miarodajną dla oceny, o ile inkryminowane „wyjaśnienie” zamieszczone w „Ilustrowanym Kurierze codziennym” z 17 lutego 1922 r. a podpisane przez oskarżonego dra Flisa było powtórzeniem treści wspomnianego wyroku, na co się oskarżeni powoływali.

Z zestawienia jednak treści inkryminowanych artykułów dziennikarskich w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” z 17 lutego 1922 r., w „Głosie Narodu” z 29 kwietnia 1921 r., w tygodniku „Lud Katolicki” z 21 marca 1920 r. – co do którego jednak zachodziłoby jednoroczne przedawnienie obiektywne występkę obrazę czci,

co ile oskarżony ks. Szewczyk w tym terminie nie dopuścił się jakiegoś czynu karygodnego (§§ 531-532 u.k.) - wreszcie z zestawienia treści inkryminowanego przemówienia ks. Szewczyka na wiecu w Tymbarku w dniu 10 kwietnia 1921 r. z zarzutem, rozpatrywanym w procesie B 1 470/21 (U 355/21) wynika, że treść zarzutów inkryminowanych w niniejszych połączonych sprawach Pr XV 27/21 i Pr V 12/22 nie pokrywa się z treścią obrazy, osądzonej przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu.

Wystarczy przytoczyć tego rodzaju zarzuty jak to, że inspektor Solecki „przetrzymywał krociove fundusze udzielone mu przez Ekspozyturę budowlaną na budowę szkół i że w ten sposób skrzywdził ogromnie powiat, że inspektor Solecki sam przedkładał Ekspozyturze budowlanej fałszywe rachunki na wyrachowanie się z pobranych zaliczek 220 000 koron, pomimo że ani roboty wykonane nie były, ani p. Solecki na nie pieniędzy nie dał”, jak zarzuty nadużyć, że: „pobierał zapomogi 220 000 koron z funduszy publicznych, lecz radom szkolnym ich nie wypłacał”, jak artykuł w „Ludzie Katolickim” pod tytułem: „Gdzie są pieniądze, dane na odbudowę szkół w powiecie Limanowskim”, z którego wynika, że inspektor Solecki zbierał naprzód pokwitowania na otrzymane pieniądze od niektórych przewodniczących rad szkolnych miejscowych, ale pieniędzy radom szkolnym nie wypłacał, że nie wydawał zapomogowych desek i gwoździ, że nie oddał pieniędzy, pozyskanych przez rady szkolne miejscowe na portrety cesarza Karola I i cesarzowej Zyty, że nie wiadomo gdzie się podziały fundusze na budowę szkół, ściągane przy preścacjach, szkolnych, o których prócz inspektora Soleckiego mało kto wiedział.

Zarzuty te odnoszą się do całości gospodarki inspektora Soleckiego funduszami publicznymi, pochodzącymi z różnych źródeł, przekraczają ramy oskarżenia i dowodów prowadzonych w sprawie U 355/21 (B 1 470/21) i nie znajdują dostatecznego wyjaśnienia w zeznaniach świadków, przesłuchanych przez trybunał Sądu przysięgłych. Zważyć zaś należy nadto, iż oskarżeni na treść swoich zarzutów ogłoszonych drukiem i publicznie powinni byli w myśl § 489 i 490 ust. 1 u.k. przeprowadzić ścisły dowód prawdy.

Oskarżyciel prywatny inspektor Solecki przytoczył w swoich zeznaniach na odparcie zarzutów mu czynionych, że w czasie od lata 1915 do 1919 r. finansował własnymi funduszami potrzeby szkolne, od 1916 r. po części na rachunek przyrzeczonej przez Ekspozyturę budowlaną subwencji w kwocie 300 000 koron, o którą starał się, ponosząc wydatki z własnych funduszy; przedłożył cyfrowo zestawienie ilości otrzymanych pieców i desek oraz ich rozdział z powołaniem się na świadków, dalej cyfrowe zestawienie otrzymanych i rozdzielonych zaliczek z funduszu odbudowy, przy czym zaznaczył, że rozdzielając je wedle nagłości zapotrzebowania, odstępował od urzędowego turnusu, że wreszcie polecał przedkładać wyższe preliminarze wydatków, aby uzyskać wyższe subwencje dla szkół.

W zeznaniach swoich powołał się celem udowodnienia prawdziwości pozycji rachunków na oryginalne rachunki i dokumenty, których odpisy przedłożył sądowi

w swoim czasie do protokołu, a trybunał w zupełności nie powziął nawet uchwały żadnej co do tych dokumentów, ograniczając się, jak się zdaje, do ponownego przeprowadzenia dowodów ze świadków, przesłuchanych w sprawie U 355/21, których zeznania odnosiły się przeważnie do pewnych oderwanych szczegółów z gospodarki inspektora Soleckiego a przede wszystkim do owego fałszywego porządzenia kilku kwitów.

Z aktów dochodzeń o fałszywe zeznanie przeciw Amalii Ogorzałowej w zestawieniu z jej zeznaniami w sprawie U 355/21, oraz w sprawie niniejszej wynika, że Amalia Gorzanowa zmieniała zeznania o do różnych szczegółów w różnych czasach, być może z powodu niepamięci lub niezrozumienia odnośnych manipulacji rachunkowych a twierdzenia oskarżyciela prywatnego, poparte powołaniem się na dokumenty i świadków, w sprawach przeciw świadkom Andrzejowi Wilkowi, Pawłowi Moczyckiemu i Adamowi Zurzyckiemu, mogą również przyczynić się do zrozumienia i zbadania szczegółów, o których ci świadkowie zeznawali.

Przed wszystkim zaś w bezpośrednim związku z treścią inkryminowanych zarzutów, oraz tłumaczeniem się oskarżyciela prywatnego pozostają obszerne akta śledztwa przeciw temuż o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, sygn. akt Vr.578/21, w których znajdują się zeznania wszystkim świadków oraz wszystkie dokumenty, pozostające w związku ze sprawą nadużyć inspektora Soleckiego, o których mowa w inkryminowanych artykułach na które te dokumenty i kwity oskarżyciel prywatny i obecnie się powoływał.

Nieprzeprowadzenie tych dowodów naruszyło niewątpliwie zasady zapewniające prawo dochodzenia obrazy czci oskarżyciela prywatnego, zwłaszcza że bezkarność tej obrazy zależy od przeprowadzenia ścisłego dowodu prawdziwości uczynionych oskarżycielowi prywatnemu zarzutów.

To samo odnosi się do odmówienia wnioskowi oskarżyciela o przesłuchanie bezpośrednie na rozprawie niejawiących się świadków ks. Kazimierza Łazarskiego, marszałka powiatu Zygmunta Marsa i Mariana Maławskiego. Czasowe przeszkody, o jakich wspomina trybunał odnośnie do pierwszych dwóch świadków, oraz pobyt trzeciego w Grudziądzu, nie były tego rodzaju przeszkodami, które by w myśl § 252 ust. I k.p.k. usprawiedliwiały odmówienie wnioskowi oskarżyciela prywatnego o odroczenie rozprawy i bezpośrednie przesłuchanie tych świadków na rozprawie. Świadkowie ci, zajmujący wybitniejsze stanowiska w społeczeństwie i w szkolnictwie mieli pogląd na działalność i gospodarkę finansową inspektora Soleckiego, brali udział w posiedzeniach Rady szkolnej okręgowej w Limanowej i przesłuchani na rozprawie mogliby dać wyjaśnienia, przechodzące ramy ich przesłuchania w śledztwie, zwłaszcza co do praktyki przy wystawianiu kwitów, rachunków z radami szkolnymi miejscowymi oraz przy sporządzaniu preliminarzy wydatków celem uzyskania subwencji.

Zeznania tych ważnych świadków powinny być poddane być pod ocenę ławy przysięgłych na podstawie wrażenia bezpośredniego, nie zaś na podstawie odczytania pisemnych protokołów.

Nie bez znaczenia byłby także zarzut podniesiony przez oskarżyciela prywatnego, ze stanowiska nieważności z punktu 4, z powodu pogwałcenia przepisu § 151 pkt 2 k.p.k. przez przesłuchanie nauczycieli i kierowników szkół co do faktów odnoszących się do urzędowania oskarżyciela prywatnego, ich przełożonego, bez zwolnienia ich przez władzę sądową od obowiązku tajemnicy urzędowej.

Nauczyciele szkół powszechnych są niewątpliwie państwowymi urzędnikami, jeżeli nie w rozumieniu ustawy o państwowej służbie cywilnej z 17 lutego 1922 r., Dz.U. 1922 nr 21 poz. 164 to w każdym razie w myśl § 101 u.k.

Co należy uważać za tajemnicę urzędową, o tym rozstrzygają statuty dyscyplinarne i ustrojowe odnośnych władz i instytucji. W każdym razie muszą to być tylko tego rodzaju sprawy, co do których państwo ma szczególny interes, aby je zachować w tajemnicy i to taki, wobec którego ustępuje nawet interes w należyтым wymiarze sprawiedliwości.

Okoliczności te nie były badane i wyjaśnione w postępowaniu w I instancji, a ze stanu aktów tej sprawy oraz aktów w związku będących nasuwałby się wniosek, że władze przełożone, przynajmniej milcząco, zgodziły się na przesłuchiwanie podwładnych na wszystkie okoliczności, odnoszące się do urzędowania i gospodarki finansowej inspektora Soleckiego. Skoro jednak oskarżyciel prywatny nie postawił w tym względzie żadnego wniosku i nie zastrzegł sobie zażalenia nieważności z powodu twierdzonego pogwałcenia przepisu § 16 pkt 2 k.p.k., nie może obecnie w myśl ostatniego ustępu paragrafu 344 k.p.k. podnosić z tego powodu nieważności z punktu 4.

Wobec powyższego stanu rzeczy zniesiono w myśl § 349 k.p.k. wyrok trybunału sądu przysięgłych wraz z będącym jego podstawą werdyktem sędziów przysięgłych z powodu nieważności w punkcie 5, zachodzącej w wyszczególnionych wyższej kierunkach, nie wdając się w rozpatrywanie innych zarzutów zażalenia i przekazano sprawę do przeprowadzenia ponownej rozprawy w myśl § 348 ust. 1 k.p.k.

[Przywołane przepisy: § 2 ustawy austriackiej z 23 maja 1873 o układaniu list przysięgłych, § 16 k.p.k., § 300 k.p.k., § 334 k.p.k., § 340 k.p.k., § 344 k.p.k., § 348 k.p.k., § 390 k.p.k. austriackiego z 1873 r., § 101 k.k., § 487 k.k., § 488 k.k., § 489 k.k., § 490 k.k., § 491 k.k., § 496 k.k. austriackiego z 1852 r.]